

BARYKADA WOLNOŚCI

TYGODNIK POLITYCZNY P. P. S. NA TERENACH WYZWOLONÝCH

Rok I.

Lublin, 24 września 1944 roku.

№ 2/3.

W chwili gdy toczą się decydujące walki o Warszawę, gdy Wojsko Polskie wspólnie z Armią Czerwoną prowadzi ciężkie boje o wyzwolenie naszej Stolicy, w chwili gdy robotnik warszawski krwawi w nierównych zmaganiach z bestialskim najeźdźcą, oczy nasze zwrócone są na tych bohaterów i ze wszystkich piersi wylatuje gromki okrzyk:

CZEŚĆ IM!

PO KONFERENCJI PARTYJNEJ

Konferencja PPS na terenach wyzwolonych zakończyła swe obrady, przyjęła szereg rezolucyj i wybrała tymczasowe władze partyjne. Treść referatów i uchwał, oraz skład nowych władz znajdziecie w niniejszym numerze „Barykady Wolności”. Jest jednak jeszcze coś, czego odbicia nie masz w pełni na tych łamach. Chcemy mówić o nastroju, jaki panował na konferencji, o entuzjazmie i harmonii, jakie towarzyszyły jej obradom. Nie była to atmosfera zjazdu nowej partii, lecz spotkanie starych druhów, którzy odnowili swe przyjacielskie stosunki. Jeżeli ktoś mówił o odbudowie partii, o wypracowaniu programu, o ustaleniu ideologii — musiało to brzmieć dość dziwnie. Bo przecież właściwie nic się nie zmieniło. Nie tylko te same hasła i te same sztandary, ale i ci sami ludzie, tylko może bardziej pochyleni wiekiem, sterani trudem partyzantki, przyprószeni siwizną. I naturalnie ten sam duch — bojowy, pełen wiary w przyszłość.

Pięć lat przerwy w jawnej działalności partii nie było przerwą, lecz tylko zejściem do podziemi, wyteżoną walką, krwawą walką z ciężkimi stratami w szeregach bojowników i zasłużonych przywódców; osłabiło to być może substancję, ale nie osłabiło tego, co jest dla nas najcenniejsze — wiary w głoszone hasła i wierności

dla sztandarów. Dość było spojrzeć na salę obrad i obserwować, z jakim skupieniem słuchano programowych przemówień, z jaką gorliwością wpatrywano się w oblicza starych, wypróbowanych wodzów partii. Gdy się widziało tych ludzi, wymęczonych i znękanym przeżyciami wojny, których twarze nie otrząsnęły się jeszcze z śladów niedawnej koszarnej niewoli; gdy się widziało z jaką dumą i radością zakładali czerwone odznaki zjazdowe, z jakim nabożeństwem i żarliwością śpiewali stary bojowy hymn „Czerwony Sztandar”, albo gdy bili okłaski, albo gdy przemawiali z trybuny — trzeba było podziwiać jak niespożyty jest zapal, ożywiający nasze szeregi, jak nieśmiertelny jest duch, który nad nami rozciąga swe skrzydła.

Zdawało się może niektórym, iż po tak długim okresie niewychodzenia na światło dzienne, stępieje nam wzrok, rozproszą się kadry, owładnie nami znużenie. Nic podobnego! Jest nas mniej — to prawda, i organizacja jeszcze nie objęła wszystkich, ale — jak słusznie głosi odezwa przedzjazdowa — czujemy się dziś silniejsi i bardziej krzepcy, niż kiedykolwiek; niszczycielski ogień wojny zahartował nas i oczyścił. Gotowi jesteśmy do nowych walk, do nowych doświadczeń, do nowej pracy.

I jeszcze jeden moment bardzo ważny. Powaga,

skupienie i poczucie godności nietylko z powodu dobrze spełnionego obowiązku w czasach ciężkich prób, ale ze względu na wielką odpowiedzialność, jaką obecnie dźwigamy na swych barkach, odpowiedzialność za nasze przyszłe losy, za budowę naszego państwa, za przyszłość Polski. Na wszystkich twarzach widniała świadomość, że oto my, lud robotczy, polscy socjaliści, tak wiele lat stojący zdala od władzy, odsunięci od rządów na własnej ziemi, teraz wnosimy piękny gmach odrodzonej Ojczyzny, własnymi rękoma budujemy nową, demokratyczną, silną, niepodległą Rzeczpospolitą. Jakaż duma bije z twarzy uczestników zjazdu w poczuciu faktu, iż na czele partii stoją starzy towarzysze, ale w nowej postaci: przewodniczący i kierownicy resortów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Oni — krew z krwi i kość z kości klasy robotniczej; oni — zrośnięci z partią i prowadzący ją w dobrych i złych czasach; oni — niezachwiani bojownicy socjalizmu — zasiedli przy stole prezydalnym, przewodzą obradom, biorą udział w dyskusji. Ale mimo swego przodownictwa, są nam tak bliscy, stykamy się z nimi tak bezpośrednio, tyle niewymuszoności tkwi w ich zachowaniu, tyle szczerości w ich podejściu do towarzyszy, że muszą ująć każdego, każdego przepoić ufnością i nadzieją.

Jesteśmy jeszcze oszołomieni wolnością i nie zdajemy sobie jeszcze sprawy z jakiej strasznej przepaści wydobyliśmy się zaledwie przed kilku tygodniami. Nie jesteśmy jeszcze całkowicie świadomi faktu, iż oto wyszliśmy cudem z grobu, do którego wtrącił nas krwawy najeźdźca, że oddychamy świeżym, wolnym powietrzem. Ten przełom, jaki nastąpił, był tak nagły, tak niespodziewany, iż jakgdyby nie doszedł jeszcze do jaźni każdego. Ale fakt, iż prowadziliśmy obrady w takim klimacie, jak na ostatniej konferencji, że dane nam było swobodnie wywnętrzyć się i wypowiedzieć, musiał podziałać na wszystkich.

I stąd wypływa nasze głębokie przekonanie, że uchwały, powzięte w tej przyjaznej atmosferze, nie są tylko czczą formalnością, towarzyszącą każdemu zjazdowi, lecz że wyszły one z dusz i serc wszystkich jego uczestników. I dlatego będą wypełniane co do joty. I że demokracja, która tym razem ujęła ster państwa w swe dłonie, nigdy go ze swych rąk nie wypuści. I że nigdy nie sprzeniewierzymy się chlubnym tradycjom naszej Partii, wiodącym nas ku nowym szlakom i nowym zwycięstwom.

J. U.

Konferencja P.P.S. w Lublinie

W dniach 10 i 11 września 1944 r. obradowała w Lublinie pierwsza Konferencja Polskiej Partii Socjalistycznej na terenach wyzwolonych, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Referat polityczny — tow. Osóbka-Morawski, 3) Referat p. t. „PPS w walce o niepodległość” — tow. Drobner, 4) Referat gospodarczy — tow. Haneman, 5) Referat organizacyjny — tow. mgr. Matuszewski, kpt. 6) Wybór władz partyjnych, 7) Uchwalenie rezolucji.

Na konferencję przybyło 233 delegatów z Lublina, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Białego-stoku, Siedlec, Zamościa, Stalowej Woli, Lwowa i innych miejscowości.

W przybranej czerwonymi sztandarami PPS i kwiatami sali „Domu Żołnierza”, na wstępie orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem zebrani odśpiewali „Czerwony Sztandar”.

Konferencję otworzył w imieniu Komitetu Organizacyjnego tow. Matuszewski.

Przemówienie wstępne tow. Matuszewskiego

„W imieniu Komitetu Organizacyjnego otwieram po pięciu latach niewoli w jarzmie hitlerowskim I szą konferencję P.P.S. Witam towarzyszy delegatów, przybyłych z różnych stron wyzwolonych ziem polskich. W imieniu wszystkich witam serdecznie drogich gości: Przedstawicieli Krajowej Rady Narodowej, Przedstawicieli Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Przedstawicieli Wojska Polskiego. Witam przedstawicieli zaprzyjaźnionych organizacji politycznych, z którymi związani jesteśmy porozumieniem i wspólną walką o przyszłość Polski, witam mianowicie przedstawicieli Stronictwa Ludowego, Polskiej Partii Robotniczej i Stronictwa Demokratycznego. Witam przedstawicieli jednolitego ruchu robotniczego, zjednoczonego w Związkach Zawodowych. Witam przedstawicieli organizacji młodzieżowych „Wici” i Związku Walki Młodych. Witam wszystkich zebranych towarzyszy partyjnych, członków T.U.R. i obecnych na sali gości.

Konferencja nasza odbywa się w przełomowym momencie odbudowy państwowości polskiej i mieć będzie historyczne znaczenie w dziejach Polski. Zbieramy się na oswobodzonej ziemi polskiej w Lublinie, cieszymy się, że znów nastąpiła chwila kiedy możemy w takim szerokim zespole obradować i być świadkami i współuczestnikami odrodzenia P.P.S.

Pod ciosami sprzymierzonych wojsk Armii Czerwonej, wojsk sojusznicych i Polskiej Armii, rozsypuje się w proch machina hitlerowska i niedługo nadejdzie chwila odbudowy na terenach całej Rzeczypospolitej, szeroko opartej o Bałtyk, wysuniętej na piastowskie rubieże po Odrę i Nisę.

Jako partia polityczna, mająca stare tradycje walki o niepodległość, i obecnie walcząca wraz z innymi organizacjami politycznymi przeciw hitleryzmowi, bierze udział w tymczasowym rządzie, w P.K.W.N. Przedstawiciele naszej partii wchodzić w skład Krajowej Rady Narodowej i P.K.W.N., a więc tym samym wzięliśmy na siebie współodpowiedzialność za losy naszego państwa.

Na konferencji tej określimy:

- 1-o nasze stanowisko w ważniejszych sprawach politycznych,
- 2-o nakerślimy kierunek pracy na najbliższą przyszłość,
- 3-o podzielimy się wzajemnie osiągnięciami pracy dotychczasowej,
- 4-o rozstrzygniemy szereg spraw i zagadnień natury organizacyjnej i wybierzemy tymczasowe władze partyjne.

Konferencja ta nabiera więc znaczenia historycznego w życiu naszej Partii.

Szeregi nasze w ciągu pięciu lat niewoli zostały przerzedzone. Wielu towarzyszy poległo w nierównej walce z hitlerowskim najeźdźcą, wielu zginęło męczeńską śmiercią, wielu zmarło na tułaczce za granicami kraju. Z dumą wspominamy nazwiska takich towarzyszy, jak Mieczysława Niedziałkowskiego, jednego z organizatorów obrony bohaterskiej Warszawy i jednego z przywódców walczącego ludu stolicy; takich towarzyszy, jak Norberta Barlickiego, Stanisława Dubois, Adama Próchnika, Bronisława Ziemięckiego. W obliczu ich wielkiej ofiary, jaką złożyli w walce z najeźdźcą o Polskę demokratyczną i socjalizm, składamy hołd ceniom naszych bohaterów. Uczcijmy ich pamięć minutą milczenia".

Wszyscy obecni wstają i przez minutę zachowują kompletną ciszę.

Do prezydium konferencji powołani zostali jednomyślnie tow. tow. Osóbka-Morawski, dr. Drobner, Haneman, Matuszewski, Kadura, prof. Raabe, Rak, Czyż, Kowalski,

Powitania.

Z ramienia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego powitał uczestników kierownik Resortu Informacji i Propagandy, *dr. Jędrychowski*, który przedstawił P. P. S. jako filar polskiej demokracji, nie ulegający w walce z najgroźniejszymi wrogami: wewnętrznym — sanacją i zewnętrznym — hitleryzmem. Mówca zapowiedział odbudowę Rzeczypospolitej Polskiej w myśl ideałów demokratycznych w oparciu o cztery najsilniejsze ugrupowania polityczne.

W imieniu Wojska Polskiego zastępca szefa Sztabu, *ptk Spychalski*, przedstawił rolę naszego nowego Wojska, które będzie nie nad narodem, ale dla narodu.

W międzyczasie wszedł na salę Przewodniczący Krajowej Rady Narodowej, *ob. Bierut*, witany gorącymi oklaskami. Na prośbę Przewodniczącego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, tow. Morawskiego — *ob. Bierut* wygłosił również kilka słów, wyrażając swą radość z otwarcia pierwszej jawnej konferencji P. P. S. po pięciu latach ciężkiej okupacji, i żyjącą pomyślność obrad. Między innymi wspominał o swej obecności na tajnych posiedzeniach RPPS., za czasów jej działalności konspiracyjnej.

Przedstawiciel Stronnictwa Ludowego, *ob. Czechowski*, Kierownik Resortu Sprawiedliwości, przedstawił zebrany siłę więzów, łączących jego stronnictwo z Partią Socjalistyczną, nawiązując do wspólnych obrad nad utworzeniem rządu lubelskiego w nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. w Lublinie.

Skolei zabrał głos Kierownik Resortu Oświaty *ob. Skrzyszewski*, jako członek Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, omawiając podziemną współpracę PPR z PPS.

Delegat Związków Zawodowych, *ob. Czerwiński*, podkreślił ofiarność robotników lubelskich, którzy w wielu fabrykach oddają połowę swych zarobków dla Armii, a połowę na rzecz pomocy Warszawie.

Myśl przewodnią wypowiedzi wszystkich delegatów stanowiło uwydatnienie konieczności współpracy i zjednoczenia wszystkich partyj, reprezentujących świat pracy i demokracji, ze względu na wspólność celów.

W podobnym duchu utrzymane było wystąpienie delegatki „Wici”, *ob. Gadzałanki* i przedstawiciela Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, tow. *Mieczysława Drobnera*.

Przewodnictwo właściwych obrad po tych przemówieniach powitalnych objął *prof. Raabe*, który na wstępie wyraził życzenie, by znajdujące się na sali sztandary PPS-u załopotaly na następnym zjeździe partii już w Warszawie.

Referat tow. Osóbki-Morawskiego.

Głównym punktem pierwszego dnia obrad, był referat polityczny, wygłoszony przez przewodniczącego P. K. W. N., tow. *Osóbkę-Morawskiego*.

„Gdy wnikiemy w przyczyny wojny z 1939 r. dojdziemy do wniosku, że u źródeł jej leżał nietylko imperializm niemiecki, lecz również słabość demokracji” — powiedział na wstępie tow. Osóbka-Morawski. „Sanacja coraz ściślej kumała się z Niemcami, a myśmy byli skłócenii i rozbici wewnętrznie i dlatego nie umieliśmy się jej przeciwstawić. Gdyby demokracja polska nie pozwoliła wydrzeć sobie władzy w r. 1918, gdyby szeregi jej były jednolite, inaczej potoczyłyby się losy kraju, a może być i losy całej Europy.

Weźmy na przykład stosunek nasz do Związku Radzieckiego. Można i trzeba było znaleźć z państwem tym wspólny język. Porewolucyjna Rosja w dużej mierze przyczyniła się do tego, że odzyskałiśmy niepodległość. Przyjęła ona bowiem, jako zasadę podstawową swej polityki, ideę samostanowienia narodów, i jako jedna z pierwszych uznała niezależność i suwerenność naszego państwa. Gdyby w Rosji nie było rewolucji w r. 1917, car nie rzekłby się ziem polskich, będących przed wojną pod zaborem rosyjskim, nie mogłoby być więc mowy o naszej niepodległości.

Jak się jednak wobec Związku Radzieckiego zachował ówczesny reakcyjny rząd Polski? Pokuł się on z zaciekłymi wrogami tej rewolucji i w roku 1920 chciał przyczynić się zbrojnie do jej zdławienia. Ze słabości demokracji w r. 1918 wyrósł rok 1920. Z roku 1920 — rok 1926, w którym pozwoliliśmy, aby się utrwaliły najczarniejsze rządy reakcji sanacyjnej; stąd znowu zrodził się rok 1935, rok, w którym to gwałtem narzucono nam znienawidzoną przez naród konstytucję. Potem przyszedł rok 1939, który przyniósł jako konieczne następstwo tragedię wrześniową, największą chyba w dziejach naszego narodu. Daty te są już dziś dla nas symboliczne: one znaczą drogę naszego stopniowego toczenia się w przepaść. Ludzi, którzy zorientowali się na czas ku czemu idziemy i piętnowali politykę sanacyjną, zamykano w Brześciu, w więzieniach, męczono w Berezie.

We wszystkich partiach demokratycznych — ciągnął dalej tow. Osóbka-Morawski — działały agenty sanacyjne, które zamiast bronić interesów niepodległości i państwa, pozwalały na wzrost faszyzmu. Naskutek działalności tych elementów, które wkrađły się nawet do aparatu kierowniczego partyj demokratycznych, partie te nie mogły znaleźć wspólnego języka”.

W dalszym ciągu swego przemówienia, tow. Osóbka-Morawski przedstawił bohaterską walkę polskich mas pracujących w dni wrześniowe i haniebną ucieczkę ludzi z rządów sanacyjno - ozonowych, którzy przedtym tyle mówili o swoim patriotyzmie i o mocarstwowości przez siebie stworzonej.

Na emigracji grupki sanacyjno-ozonowe prowadziły dalej rozpoczęte dzieło. Trzeba było bowiem w dalszym ciągu uznawać ważność konstytucji z roku 1935, aby zgodzić się z tym, że władza Raczkiewiczza jest legalna.

W dalszym ciągu mówił tow. Osóbka-Morawski o tym, jak sanacyjni działacze londyńscy toczyli walkę przeciwko polityce gen. Sikorskiego, tego, który z poparciem całego narodu, zawarł sojusz ze Związkiem Radzieckim. Konsekwencją tej walki było wyrowadzenie armii Andersa do Iranu. Po śmierci gen. Sikorskiego, tego, który stwarzał najpoważniejsze dla nich przeszkody, rozpętali londyńczycy szeroką kampanię antyradziecką, nawołując jednocześnie naród do czekania z bronią u nogi. Obecny rząd emigracyjny w Londynie stanowi kontynuację porządków sanacyjnych ze względu na swą podstawę — konstytucję z 1935 r., która pozwala sanatorom Raczkiewiczowi i Sosnkowskiemu na zupełną samowolę, mimo, że większość rządu składa się zasadniczo z przedstawicieli grup demokratycznych. Ci ostatni jednak są bezsilni i wykonują wszelkie instrukcje reakcjonistów, którzy czynią wszystko, aby poróżnić ZSRR z Polską i sprzymierzeńcami. Jest to jednak bezowocne, wobec przyjaznego nastawienia ludności polskiej i nieracjonalności koncepcyj sanacyjnych, takich, jak np. federacja środkowo-europejska, wobec wyraźnej postawy mas, przyjaznych idei sojuszu z bratnimi narodami słowiańskimi. Ich koncepcje przypadkowych zlepków państw muszą ustąpić realności przymierza polsko - czechosłowacko - sowieckiego. Nie stanie również na przeszkodzie jakieś wymagowane nieporozumienie pomiędzy Związkiem Radzieckim a Anglią, czy Ameryką, o czym często mówią sanacyjni agitatorzy.

Oświadczenie Churchilla i ambasadorów alianckich w Moskwie niedwuznacznie wskazują, że liczenie na rozłam wśród koalicji antyhitlerowskiej jest najkardynalniejszym błędem i nieodpowiedzialną mrzonką. Naród nie chce nowej wojny, pragnie przyjaźni z Sowietami.

O znaczeniu Polskiego Komitetu Wywolenia Narodowego świadczy fakt, że p. Mikołajczyk był zmuszony prosić o rozmowę z jego przedstawicielami. O obliczu Polski zadecydują ci, którzy pierwsi do niej przyszedli.

Jako główny warunek powojennego rozwoju naszego kraju, podkreślić trzeba konieczność sojuszu całej klasy robotniczej, zgrupowanej we wszystkich partiach demokratycznych. W stosunkach zaś zewnętrznych konieczność naturalnego współzycia Polski ze Związkiem Radzieckim, o którego dobrej woli mówią jasne oświadczenia Marszałka Stalina i namacalny dowód w postaci wspaniałego uzbrojenia Wojska Polskiego.

Kiedy na ulicach Warszawy rozstrzelivano masowo zakładników, kiedy blokowano całe dzielnice miasta, kiedy za murami ghetta, za drutami Majdanaka i Oświęcimia ginęły miliony ludzi, po całym kraju rozeszło się hasło: Nie dajmy się mordować! Zaczęły wtedy płynąć zapytania z fabryk, i wsi, z biur i warsztatów: Gdzie jest polski rząd? Co on robi, aby przeciwstawić się masowym mordom? W tym momencie, jako urzeczywistnienie dążeń narodu do podjęcia walki z okupantem, bezkompromisowej i ogarniającej cały kraj walki — powstała Krajowa Rada Narodowa.

PPS jest dziś partią, która wzięła na siebie współodpowiedzialność za to, jaką będzie Polska. Musi przede wszystkim w momencie swego odrodzenia wyraźnie odgrodzić się od wszelkich sanacyjnych naleciałości w swym własnym łonie. Odbudowana na zasadach wewnętrznej demokracji musi PPS zjednoczyć wszystkich uczciwych pepesowców, niezależnie do jakiego odłamu należą. W okresie walki podziemnej, między nami i PPR nie było żadnych sprzeczności i nieporozumień. Będziemy dalej dążyć do utrzymania trwałej jedności w szeregach robotniczych. Opierając się na wynikach walki podziemnej, stać będziemy również na stanowisku solidarności i ścisłej współpracy z ruchem ludowym i demokratycznym“.

W dalszym ciągu mówił tow. Osóbka-Morawski o tym, jaką politykę zagraniczną popierać będzie PPS. Prowadzić będziemy dalej odpowiadającą interesom naszego państwa i interesom demokracji politykę sojuszu ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i innymi narodami słowiańskimi w oparciu o przymierze z demokratycznymi państwami zachodu.

„Najbliższym celem naszym jest budowa silnej, niepodległej i demokratycznej Polski” — zakończył swoje przemówienie ob. Osóbka-Morawski.

Przemówienie ob. Osóbki-Morawskiego powitali zebrani burzliwymi oklaskami i zgotowali mu prawdziwą owację.

Referat tow. Drobnera

Po przerwie tow. dr. Drobner, Kierownik Resortu Pracy i Opieki Społecznej, wygłosił referat na temat „Polska Partia Socjalistyczna w walce o niepodległość”. Zobrazował on historię 52 lat walk

P.P.S. w trzech zaborach, w okresie Niepodległości i wreszcie w czasie okupacji. Tow. Drobner podkreślił, że P.P.S. stała wytrwale na stanowisku niepodległości Polski, zgodnie z teoriami Marksa oraz wypowiedziami Lenina i Stalina.

„Polska Partia Socjalistyczna — mówił dr. Drobner — powstała w twardej walce z zaborcami. Żadna partia, żadne stronnictwo nie było we wszystkich trzech zaborach tak jednolite w sprawie niepodległości Polski jak P.P.S., tak scementowane jedną wielką ideą. P.P.S. walczyła o niepodległość i socjalizm i przez długie lata całe zastępy bojowników oddawały swoje życie za tę wielką ideę, ideę niepodległej Polski i demokracji. Mówią o tym nazwiska Daszyńskiego, Okrzei, Montwiłł-Mireckiego. A gdy w roku 1916 powstał zbrodniczy projekt stworzenia państwa polskiego, podległego Austrii i Niemcom, P.P.S. oparła się temu zdecydowanie. W pochodzie demonstracyjnym przeciwko temu projektowi szedł między innymi ojciec gen. Berlinga, kolejarz, członek O.K.R. P.P.S. w Nowym Sączu.

Ale w walce o niepodległość nie powinien socjalista polski zapomnieć o socjalizmie. Zostali ci, którzy nie godzili się na wojnę ze Związkiem Radzieckim w 1920, zostali ci, którzy nie znali drogi do Nieświeża czy Dzikowa. P.P.S. zwalczała ustrój kapitalistyczny i wyraz temu dała w programie swym z 1920 roku. Po dojściu Hitlera do władzy umiała P.P.S. ustalić wyraźną drogę dla polskiego proletariatu na Kongresie w 1934 r.

W październiku 1939 r. została P.P.S. rozwiązana. Nastąpił okres walki między dwoma kierunkami. Na czele jednego z nich stanęli: Barlicki, Dubois, Niedziałkowski, Morawski, Haneman i dziesiątki innych, których nazwisk jeszcze podać nam nie wolno. Z drugiej strony stanęli likwidatorzy, ludzie, którzy we wrześniu 1939 roku stracili nadzieję, iż Hitler przegra.

W następnej części swego referatu tow. dr. Drobner omówił politykę partii

„Czyja polityka jest słuszna? Czy nasza, która doprowadziła żołnierza polskiego nad Wisłę i Pilicę, czy polityka rządu londyńskiego, która kieruje żołnierza polskiego do Włoch, do Francji, do Egiptu? Czy polityka bezwzględnej natychmiastowej walki z wrogiem, czy polityka ociągania się i wyczekiwania?”

Audytoryum odpowiedziało mówcy gorącymi okrzykami.

„Socjaliści w Londynie, — mówił dalej tow. Drobner, — przegrali. Ale dziś partia nasza wyciąga bratnią dłoń do WRN-owców. Niechaj wrócą i staną w naszych szeregach (burzliwe oklaski). Do pracy nad odbudową naszego kraju, do kierowania ruchem

klasy robotniczej obok tych, którzy nie pogodzili się z konstytucją z 1935 r., z Sosnkowskimi, z Kukielami.

W tej chwili idzie partia nasza w jednolitym froncie z ludowcami, demokratami, Polską Partią Robotniczą, w walce o wprowadzenie ładu, porządku, o danie robotnikom pracy i uczciwych warunków bytu. Robotnicy na pozwolenie Londynu czekać nie będą. Szeregi naszej partii rosą jak grzyby po deszczu. Dla wszystkich tych, którzy zechcą wrócić i walczyć razem z nami, miejsca w bratnim szeregu walczącej PPS dość. A kiedy Sejm Ustawodawczy uchwali konstytucję, a Polska wejdzie znów w okres ładu, rozpocznie się stara pepesowska walka z ustrojem kapitalistycznym, walka o Socjalizm! Oto historyczna rola, która stoi przed nami”.

Referat tow. Drobnera przyjęto gorącymi oklaskami.

Referat tow. Hanemana

Następny referat, poświęcony sprawom gospodarczym, wygłosił Kierownik Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów tow. Haneman. Treść referatu zamieścimy w następnym numerze.

Referat tow. Matuszewskiego

Na zakończenie części referatowej tow. Matuszewski omówił zagadnienia organizacyjne Partii. Stwierdził, że musi nastąpić jedność Partii, a zatem zjednoczenie WRN i RPPS na gruncie jedności programu i jedności taktyki. Zasadniczymi elementami jedności Partii jest przyjęcie zasad programu radomskiego, manifestu PKWN i całkowite odgrożenie się od reakcyjnych elementów sanacji. Stosunek do innych Partii polegać ma na współpracy i porozumieniu przy zachowaniu odrębności organizacyjnych i taktycznych. Tow. Matuszewski omówił też zagadnienie Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Związku Młodzieży Socjalistycznej, Harcerstwa, Stowarzyszeń Sportowych (Z.R.S.S.) i Związków Zawodowych. Wreszcie w sprawach organizacyjnych omówił strukturę terenową Partii, zagadnienie organu partyjnego, wysokości podatku partyjnego i sprawę przedstawicieli do Rad Narodowych i P.K.W.N.

Rezolucja polityczna.

Po obszernej dyskusji, jaka się rozwinęła po referatach, pierwsza Konferencja P.P.S. na terenach wyzwolonych w Lublinie przyjęła jednomyślnie przez aklamację następującą rezolucję polityczną:

„Konferencja delegatów organizacyjnej socjalistycznej ze wszystkich wolnych od najeźdźcy ośrodków robotniczych, zebranych w Lublinie dnia 10 i 11 września 1944 r. po omówieniu sytuacji bieżącej i zadań PPS, uznaje za naczelne zadanie ruchu

odbudowę potężnej organizacji PPS, która, wznawiając po pięcioletnim okresie niewoli legalną działalność, zjednoczy w swoich szeregach tych wszystkich członków podziemnych socjalistycznych organizacji niepodległościowych na emigracji i w kraju, którzy w okresie wojennym dochowali wierności zasadom socjalizmu.

Odbudowana organizacja, wierna najświetlejszym tradycjom ruchu socjalistycznego, wierna hasłom, za które oddawali i oddają życie najlepsi synowie klasy robotniczej, zapewni PPS przodujące stanowisko w walce o Wolność, Niepodległość i Socjalizm, a masom pracującym zagwarantuje czołową rolę w nowej demokratycznej Polsce.

Konferencja postanawia:

1) Oddać cześć żołnierzowi polskiemu i polskim partyzantom, wykuwającym wolność Polski w walce na ojczystej ziemi z niemieckim najeźdźcą;

2) wyrazić uznanie sojuszniczej Armii Czerwonej za pomoc, okazaną narodowi polskiemu w walce o wolność Polski;

3) posłać braterskie pozdrowienie żołnierzowi polskiemu, walczącemu zdaleka od Kraju na południowym i zachodnim froncie ze śmiertelnym wrogiem ludzkości.

4) W obliczu ostatecznej walki o niepodległość i wyzwolenie całości terytorjum polskiego, konferencja wzywa cały polski świat pracy do udzielenia najpełniejszego poparcia tworzącej się Armii Polskiej, do masowych i ochotniczych zgłoszeń przy mobilizacji oraz do wzmożenia wysiłku wojennego na tyłach. Konferencja potępia niecną działalność reakcji, starającej się zerwać mobilizację, działalność, która idzie tylko na rękę wroga i przedłuża mękę naszych braci pod okupacją hitlerowską.

5) Konferencja stwierdza, że KRN, PKWN, terenowe Rady Narodowe są skuteczną i najodpowiedniejszą formą demokratycznego kierownictwa narodu na obecnym etapie historycznej walki ze śmiertelnym wrogiem Narodu Polskiego, i wzywa swych członków i zwolenników do aktywnego udziału w tych demokratycznych organach władzy ludu.

6) Konferencja stwierdza, że zasadnicze tezy programowe Manifestu PKWN w zakresie polityki zagranicznej i wewnętrznej odpowiadają bieżącym potrzebom narodu. Konferencja aprobuje udział członków PPS w KRN i PKWN, i udziela im całkowitego poparcia, co nie jest sprzeczne z naszym dążeniem do całkowitej realizacji socjalizmu.

7) Stwierdzając, że głównym i śmiertelnym wrogiem Narodu Polskiego są Niemcy hitlerowskie, Konferencja widzi rękojmię trwałego bezpieczeństwa Polski w sojuszu Polski z ZSRR, oraz w przyjaznych stosunkach z wielkimi demokracjami zachodnimi.

Konferencja z uznaniem wita zerwanie z tradycjami szlacheckimi w polityce zagranicznej, zgodnie z programem socjalizmu uznaje prawo

narodów białoruskiego i ukraińskiego do samostanowienia.

8) Konferencja wzywa wszystkich członków PPS do najpełniejszego udziału w instytucjach administracji publicznej i we wszystkich placówkach gospodarczych i oświatowych celem odbudowy i założenia nowego demokratycznego porządku.

9) Zadania chwili wymagają skupienia wszystkich sił, zarówno na odcinku partyjnym, jak i ogólnonarodowym, dlatego konferencja potępia machinacje niektórych działaczy WRN na emigracji z reakcyjną kliką Sosnkowskiego i Raczkiewicza—wzywa wszystkich uczciwych socjalistów do powrotu do Kraju. Konferencja wierzy, że zjednoczenie wszystkich szczerze demokratycznych sił w kraju i zagranicą doprowadzi do usunięcia większości trudności, które piętrzą się przed Narodem Polskim w obecnej chwili dziejowej.

10) Konferencja wita gorąco dekret PKWN o Reformie Rolnej z dnia 6.IX.1944 r., dający możliwość upełnorolnienia chłopu, bez czego nie może być w Polsce demokracji, wolności i postępu. Dekret ten niszczy klasę magnatów ziemskich, którzy wycisnęli swe zbrodnicze piętno na historii polskiej od liberum veto i Targowicy, poprzez tragedję wrześniową, do reakcyjnych knozań w dalekim Londynie.

Konferencja wita z uznaniem dekret o sądach przysięgłych, stanowiący punkt zwrotny w historii sądownictwa polskiego. Niezawisłe i prawdziwie demokratyczne sądy będą gwarantem bezpieczeństwa szerokich mas pracujących.

11) Konferencja składa hołd cierpiącej Warszawie i wierzy, że wspólnie przelana krew patriotów z BCh, AL i AK scementuje jedność narodu w pracy twórczej dla potęgi demokratycznej Polski. Konferencja potępia perfidną politykę reakcyjnych kół w Londynie, które przedwczesnym nieodpowiedzialnym wywołaniem powstania, doprowadziły do obecnej tragedji Warszawy.

12) Konferencja stwierdza, że tylko jedność świata pracy, jedność wszystkich demokratycznych sił społeczeństwa polskiego będzie najlepszą gwarancją ostatecznego zwycięstwa Narodu Polskiego nad odwiecznym wrogiem teutońskim i zbudowania silnej, niepodległej, demokratycznej Polski. Dlatego wzywamy swych członków, aby byli szermierzami jedności klasy robotniczej i wszystkich sił demokratycznych społeczeństwa, aby na każdym odcinku pracy i walki cementowali swe siły z siłami wszystkich innych demokratycznych organizacji postępowych. Tylko wspólnym wysiłkiem świata pracy, tylko we froncie narodowym przeciwko reakcji, osiągniemy Polskę demokratyczną, wolną i szczęśliwą.

Przy takim twórczym i aktywnym udziałem w zakładaniu podwalin państwowości polskiej, Polska Partja Socjalistyczna wyróśnie w potęgę organizacyjną i polityczną, i w wolnej, niepodległej Polsce dalej wieść będzie polską klasę robotniczą do ostatecznego celu i ideału partji, jakim jest Socjalizm”.

Rezolucje organizacyjne.

Pozatem Konferencja przyjęła szereg rezolucyj, dotyczących spraw organizacyjnych i taktycznych, a mianowicie:

W sprawie współpracy z innymi partjami.

Uczestnicy Pierwszej Konferencji P.P.S. na terenach wyzwolonych, odbytej w dniach 10—11 września 1944 r. w Lublinie, stwierdzają:

1) Podstawą odbudowy Polski Demokratycznej jest ścisła i lojalna współpraca Stronnictwa Ludowego, P.P.S., P.P.R. i Stronnictwa Demokratycznego. Więzy tej współpracy, zadzierzgnięte w czasie walk z Niemcami pod okupacją, muszą być teraz jeszcze bardziej wzmocnione.

2) Wszelkie próby rozbicia tej bojowej jedności spotkać się muszą ze zdecydowaną odprawą.

3) P.P.S. i P.P.R. stanowią dwie bratnie organizacje, działające na terenie klasy robotniczej. Wspólne cele w obronie interesów robotniczych i wspólne dążenie do ideałów sprawiedliwości społecznej wymagają koordynacji i porozumienia w działalności tych bratnich partyj.

W sprawie jedności P.P.S.

W okresie okupacji na terenach Polski, P.P.S. została rozbita na dwie części: R.P.P.S. i W.R.N. Niektóre organizacje, jak np. we Lwowie i Krakowie, zajmowały stanowisko pośrednie, dążące do zachowania jedności naszego ruchu. Różnice obydwu zasadniczych grup były raczej natury politycznej, aniżeli społeczno-gospodarczej. Chodziło głównie o stosunek do konstytucji z 1935 r., do „rządu” londyńskiego, polityki samorządowej, a zwłaszcza o stosunek do Z.S.R.R.

W świetle rozwoju wypadków politycznych okazuje się słuszność linii politycznej R.P.P.S.

Ponieważ, rozbitcie jedności P.P.S. było i jest szkodliwe, a dążenie do jedności naogół powszechne, 1-sza konferencja P.P.S. na terenach wyzwolonych wzywa wszystkich członków R.P.P.S. i W.R.N. oraz wszystkie organizacje partyjne do skupienia się w jednej odbudowanej, nowej P.P.S.

Tylko zgodnym wysiłkiem i w jednym szeregu potrafimy sprostać zadaniom, które stoją przed nami w tym historycznym dla nas okresie.

W sprawie struktury terenowej.

Pierwsza Konferencja PPS na terenach wyzwolonych w Lublinie, odbyła w dniach 10—11 września 1944 r. ustala następującą strukturę Partii:

- 1) Jako najwyższy organ Radę Naczelną PPS i jej egzekutywę — Centralny Komitet Wykonawczy,
- 2) Wojewódzkie Komitety PPS.
- 3) powiatowe komitety PPS.
- 4) miejscowe komitety PPS.

Wojewódzkie komitety składają się z przedstawicieli delegatów powiatowych organizacji, powiatowe — z delegatów miejscowych, miejskich i wiejskich.

W razie niemożności zorganizowania wiejskiego komitetu należy dążyć przynajmniej do posiadania męża zaufania w każdej gromadzie.

W sprawie organu centralnego Partii.

Pierwsza konferencja P.P.S. na terenach wyzwolonych w Lublinie ustala, że tymczasowym organem Centralnym Partii jest tygodnik polityczny p. n. „Barykada Wolności”.

Z chwilą powstania możliwości wydawania codziennego pisma politycznego, należy wrócić do nazwy „Robotnik”, a „Barykadę Wolności” przestawić jako masowe tygodniowe pismo socjalistyczne.

W sprawie wysokości podatku partyjnego.

Pierwsza Konferencja P.P.S. na terenach wyzwolonych w Lublinie ustala tymczasową wysokość podatku partyjnego w następujących wysokościach, w zależności od możliwości płatniczych członków:

- | | | |
|----------|-----------|-------------|
| I. grupa | 20. — zł. | miesięcznie |
| II. „ | 10. — zł. | „ |
| III. „ | 5. — zł. | „ |
| IV. „ | 2. — zł. | „ |

Zaliczenie do grupy płatniczej ustalają Komitety Dzielnicowe.

Listy.

Pierwsza Konferencja P.P.S. na ziemiach wyzwolonych w Lublinie uchwaliła wysłanie następujących listów:

Marszałek Stalin

Moskwa — Kr. ml

Przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej z terenów wyzwolonych, zgromadzeni na pierwszej konferencji partyjnej, przesyłają Wam, tow. Marszałku, swoje bojowe serdeczne pozdrowienia. P.P.S. twardo stać będzie na gruncie demo-

kracji i użyje wszystkich swych sił, aby zmobilizować cały naród do rozstrzygających walk z wrogiem.

W momencie, kiedy bohaterska Armia Czerwona i z nią nasze waleczne wojsko oczyszczają ziemię polską od hitlerowskiej okupacji, wyrażamy Wam głęboką wdzięczność za pomoc, którą nam okazuje Związek Sowiecki.

Polscy robotnicy są pełni podziwu dla męstwa i ofiarności sojuszniczej Czerwonej Armii, która dzięki Wam z wspaniałej strategii rozbiła hitlerowskich barbarzyńców i ratuje całą ludzką i jej cywilizację od zagłady.

Niech żyje sojusz Niepodległej i Demokratycznej Polski ze Związkiem Sowieckim!

Niech żyje bojowy sojusz Czerwonej Armii z Polskim Wojskiem!

Do

Premiera Churchilla

Anglia

Przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej z terenów wyzwolonych, zgromadzeni na pierwszej konferencji partyjnej, przesyłają Panu, Panie Premierze, swoje bojowe serdeczne pozdrowienia.

Polska Partia Socjalistyczna twardo stać będzie na gruncie demokracji i użyje wszystkich swych sił, aby zmobilizować cały naród do rozstrzygających walk z wrogiem.

Konferencja z radością wita sukcesy bohaterskiej armii angielskiej i kanadyjskiej na europejskim kontynencie i przesyła jej żołnierzom braterskie pozdrowienia.

Wierzymy, że naród angielski oceni należycie czyn zbrojny ludu polskiego, który na własnym już wyzwolonym terytorium tworzy wielką narodową armię dla ostatecznego zniszczenia wroga, i dopomoże naszemu krajowemu rządowi do odbudowy wielkiej i niezależnej Polski.

Prezydent Roosevelt

Stany Zjednoczone

Przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej z terenów wyzwolonych, zgromadzeni na pierwszej konferencji partyjnej w m. Lublinie, przesyłają Panu, Panie Prezydencie, jako o ganiżato owi wielkiego, wspólnego wysiłku, swoje bojowe, serdeczne pozdrowienia.

Polska Partia Socjalistyczna stać będzie na gruncie demokracji i użyje wszystkich swoich sił, aby zmobilizować cały naród do rozstrzygających walk z wrogiem.

Konferencja z radością wita sukcesy bohaterskiej armii amerykańskiej na europejskim kontynencie i przesyła jej żołnierzom braterskie pozdrowienia.

Wierzymy, że demokracja amerykańska pomoże narodowi polskiemu w ostatecznym rozgromieniu wroga, w odbudowie niezależnego i wielkiego Państwa Polskiego, i w rekonstrukcji jego życia gospodarczego.

Francuski Komitet Oswobodzenia Narodowego

Francja

Przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej z terenów wyzwolonych, zgromadzeni na pierwszej konferencji partyjnej w m. Lublinie, przesyłają Narodowi Francuskiemu swoje bojowe serdeczne pozdrowienia.

Konferencja z entuzjazmem wita wyzwolenie Francji z pol hitlerowskiej okupacji. Znienawidzony wróg w popłochu uciekł z terytorium francuskiego, pędzony przez zwycięskie sojusznicze armie. Obywatel francuski odzyskuje peł-

Robotnicy polscy cieszą się z oswobodzenia Francji gdyż znajdując się w podobnej sytuacji są przekonani, że również dla Polski wybijie niedługo godzina zupełnego wyzwolenia.

Wierzmy, że tradycyjna przyjaźń polsko- francuska, w warunkach wolności i prawdziwej demokracji zacieśni się w przyszłości jeszcze bardziej dla ko zyci obu narodów.

*Do
Prezydenta Benesa*

Zebrani na pierwszej konferencji w m. Lublinie w dniu 10 i 11 września 1944 r. przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej przesyłają Panu, Panie Prezydencie, wyrazy prawdziwego uznania w związku z Pańską konsekwentną i szczerą polityką obrony zasad demokracji.

Ustrój wewnętrzny Czechosłowacji, jej porządek i ład społeczny, atmosfera wolności i sprawiedliwości — były zawsze dla nas przedmiotem podziwu i przykładem naśladowań przy odbudowie naszego państwa.

Czechosłowacja i Polska — to bratnie narody słowiańskie. Pragniemy, by dawne spory, sztucznie podniecane, przeszły do historii, aby pomiędzy naszymi narodami zapanowała trwała przyjaźń i owocna współpraca.

*Do
Marszałka Tito*

Jugosławia

Przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej z terenów wyzwolonych, zgromadzeni na pierwszej konferencji partyjnej w mieście Lublinie, przesyłają Panu, Panie Marszałku, jako twórcy narodowej zwycięskiej armii jugosłowiańskiej, swoje bojowe serdeczne pozdrowienia.

Zbliża się czas zupełnego wyzwolenia i odbudowy wielkiej Jugosławii, tak jak bliska już jest godzina pełnego oswobodzenia Polski od jarzma hitlerowskiego.

Klasa robotnicza Polski podziwia zbrojny wysiłek braci południowych Słowian i przesyła żołnierzom i partyzantom Waszego zbrojnego ruchu wyrazy największego szacunku.

*Do
Robotników Związku Radzieckiego
na ręce tow. Szwernika*

W dniu 10 i 11 września 1944 r. zebrała się w m. Lublinie pierwsza konferencja przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej z terenów wyzwolonych, aby przystąpić do odbudowy masowej organizacji politycznej na zasadach szerokiej demokracji.

Towarzysze! Pamiętamy i cenimy pomoc Waszą, jaką okazaliście nam na froncie polskim i w fabrykach, kując broń dla Polskiej Armii. Przynieśliście się walnie do wyzwolenia naszej Ojczyzny. Wspólnie przelana krew scementowała naszą przyjaźń na zawsze.

Przystępujemy do odbudowy jednolitych związków zawodowych, które obejmować będą robotników rozmaitych kierunków politycznych.

Waszych przedstawicieli z radością włąć będziemy na pierwszym Kongresie Zawodowców, o którego terminie powiadomimy Was oddzielnie.

*Do
Partii Pracy*

w Londynie

W dniu 10 i 11 września 1944 r. zebrała się w m. Lublinie pierwsza konferencja przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej z terenów wyzwolonych i postanowiła przystąpić

do odbudowy jednolitej narodowej organizacji politycznej na zasadach szerokiej demokracji.

Partia nasza posiada wielką tradycję i wiele ofiar złożała w walce o niepodległość państwa i o realizację programu socjalistycznego. Zdajemy sobie sprawę, że obecnie przyszedł okres jeszcze większych wysiłków i ogromnego poświęcenia, aby zbudować państwo prawdziwie demokratyczne, które miałoby możność zapewnienia każdemu obywatelowi bezpieczeństwa, wolności i właściwych warunków ekonomicznych. Zapominamy o różnicach, które dzieliły polskich socjalistów w okresie okupacji i wszystkich wzywamy do pracy w ramach naszej partii. Jesteśmy przekonani, że zrozumiecie nasze stanowisko i udzielicie nam poparcia i pomocy której spodziewamy się od Was, jako od przedstawicieli znanej światu całej angielskiej demokracji.

*Do
Ugrupowań demokratycznych*

w Londynie

W dniu 10 i 11 września 1944 r. zebrała się w Lublinie pierwsza konferencja przedstawicieli P.P.S na terenach wyzwolonych.

Wyzwolenie państwa Polskiego spod jarzma niemieckiej okupacji postępuje zdecydowanie naprzód. Na już oswobodzonych terenach przystąpiliśmy do odbudowy aparatu państwowego i do uregulowania zasadniczych kwestii społecznych na zasadach prawdziwej i szczerzej demokracji, w uwzględnieniu interesów szerokich mas chłopów i robotników polskich. Emigracyjne ugrupowania demokratyczne niewątpliwie rozumieją i ocenią należyte nasze wysiłki w kierunku realizacji szerokiego programu demokracji polskiej.

Wzywamy Was do powrotu do kraju. Każdy ucziwie myślący demokratą zostanie przyjęty z otwartymi ramionami. Zapewnimy mu możliwość pracy dla dobra naszego państwa.

Przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia.

Do zobaczenia się w kraju!

*Do
Włoskiej Partii Socjalistycznej*

Włochy

Pierwsza konferencja przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej z terenów wyzwolonych przesyła robotnikom włoskim braterskie socjalistyczne pozdrowienia.

Klasa robotnicza Polski przyjęła z radością do wiadomości Wasze sukcesy w dziedzinie jednolitości włoskiego ruchu proletariackiego.

Polska Partia Socjalistyczna stoi twardo na gruncie demokracji w ramach wielkiej i niezależnej Polski i dołoży wszelkich starań, by również w Polsce zorganizować świat pracy w jednolitą i solidarną organizację, dążącą zdecydowanie do zwycięstwa socjalizmu.

*Do
Polonii w Ameryce*

na ręce prof. O. Lange.

Pierwsza konferencja przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej z terenów wyzwolonej Polski przesyła naszym braciom z za Oceanu serdeczne pozdrowienia.

Rodacy! Bracia Towarzysze! Opadają kajdany; barbarzyński okupant pędzony przez Polską i Czerwoną Armie cofa się i niedługo wybijie godzina pełnego wyzwolenia Polski.

Polska Partia Socjalistyczna zdecydowana jest przystąpić wspólnie z całą demokracją polską do odbudowy silnego, wielkiego i niezależnego Państwa Polskiego.

Wierzmy, że nasi rodacy w Ameryce, wychowani w tradycjach amerykańskiej demokracji, rozumieją nasze stanowisko w tym historycznym momencie i nie odróżnią nam poparcia i pomocy zgodnie z ideałami światowego pokoju i wolności ludów.

Do
Zarządu Głównego Z. P. P.
Moskwa.

Zebrani w dniu 10 i 11 września 1944 r. przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej z wyzwolonych terenów Polski na konferencji partyjnej w m. Lublinie przesyłają rodakom w Związku Sowieckim serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Polska Partia Socjalistyczna doloży wszystkich starań, aby odbudować niezależną i wielką Polskę na zasadach prawdziwej demokracji, która zapewni każdemu obywatelowi bezpieczeństwo, wolność i egzystencję ekonomiczną.

Polska Partia Socjalistyczna nie zapomni o obywatelach polskich, których zawierucha wojenna rozrzuciła po całym świecie, a w tej liczbie o rodakach w Z.S.R.R. i doloży wszelkich starań, by umożliwić im szybki powrót do Ojczyzny.

* * *

Na wszystkich powyższych listach widnieją podpisy

Przewodniczący

Rady Naczelnej P. P. S.

(—) Dr. Bolesław Drobner

Przewodniczący

Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

(—) Edward Osóbka-Morawski

Sekretarz

Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

(—) Mgr. Stefan Matuszewski

Nowe tymczasowe władze P. P. S.

Po zakończeniu Konferencji partyjnej odbyło się pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Naczelnej P. P. S. wybranej przez 1-szą konferencję P.P.S. terenów wyzwolonych, w składzie następującym:

- 1) E. Osóbka-Morawski, przewodniczący P.K.W.N
- 2) dr. B. Drobner, kierownik Resortu Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia.
- 3) J. Haneman, kierownik Resortu Gospodarki Narodowej i Skarbu.
- 4) kpt. St. Matuszewski, zastępca kierownika Resortu Informacji i Propagandy.
- 5) prof. H. Raabe, kierownik Wydziału Szkół Wyższych.
- 6) M. Drobner, kier. Działu Muzycznego w Resorcie Kultury i Sztuki.
- 7) por. J. Gruda, działacz Z.N.M.S.
- 8) W. Matuszewska, kier. Działu Ziemi Wyzwolonych w Polskim Radio.
- 9) T. Kadura, tymczasowy prezydent m. Lublina.
- 10) J. Szydłowski, Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie.

11) S. Kalinowski, przewodniczący Koła Z.Z.K. i członek Rady Narodowej w Jarosławiu.

12) H. Brombosz, członek O.K.R.P.P.S. z Brzozowa i Sanoka, oraz członek Wojewódzkiej Rady Narodowej.

13) P. Araszewski, drukarz z Garwolina.

14) Fr. Kazanecki, kierownik Spółdzielni z Zamościa.

15) W. Rybicki, emer. sekr. sądowy z Radzyna.

16) Inż. J. Łoćocki, członek O.K.R.P.P.S. z Białej Podlaskiej.

17) St. Kowalski, członek Rady Miejskiej z Otwocka.

18) T. Mierzwa, członek prez. Rady Narodowej z Niska.

19) A. Ostrowski, przewodniczący Komitetu P.P.S. i wice-przewodniczący Rady Narodowej ze Stalowej Woli.

20) S. Antoszewski, przewodniczący Sekcji Z.Z.R. Warszawa—Grochów.

21) K. Zapalowski, przewodniczący Koła Z.Z.K. z Siedlec,

22) W. Heliński, wice-przewodniczący Z.Z.K. z Chełma.

23) J. Rak, członek Zarządu Głównego i przewodniczący Koła Z.Z.K. z Rzeszowa.

24) J. Mirek, członek prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z Rzeszowa.

25) B. Sokół, członek Wojewódzkiej Rady Narodowej z Białegostoku.

26) R. Porębski, przewodniczący Zw. Zawodowych Prac. Chem. z Białegostoku.

27) K. Karśnicki, członek Warszawskiej Rady Narodowej z Siedlec.

28) Dr. F. Mantel, sekretarz Zw. Prawników-Socjalistów, b. członek O.K.R. w Przemyśle.

29) M. Fidererówna, sekr. O.K.R.P.P.S. ze Lwowa.

30) P. Ogrodziński, sekretarz O.K.R. P.P.S. ze Lwowa.

Na posiedzeniu tym Przewodniczącym Rady Naczelnej został wybrany jednogłośnie ob. Drobner Bolesław, w skład prezydium weszli ponadto ob. Antoszewski, Mirek, Szydłowski i Karśnicki. Następnie — również jednogłośnie — dokonano wyboru Tymczasowego Centralnego Komitetu Wykonawczego w składzie następującym: Przewodniczący: ob. Osóbka-Morawski, sekretarz kpt. Matuszewski, członkowie C.K.W. prof. Raabe, J. Haneman, dr. Mantel.

W skład Sądu Partyjnego weszli ob. ob. Kadura, Brombosz, Rak, Łoćocki, Kowalski, a w skład Komisji Rewizyjnej ob. ob. Kazanecki, Sokół, Araszewski, Zapalowski, Fiderer. Prace nad organizacją T.U.R. powierzono ob. ob. Matuszewskiej i Drobnerowi Mieczysławowi, a sprawy organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej oddano ob. ob. Grudzie i Ogrodzińskiemu. Wreszcie upoważniono C.K.W. do wyznaczenia redaktora tymczasowego organu prasowego Partii: „Barykada Wolności”.